

Power of Melody w Filharmonii Opolskiej

Uczą się tańczyć, grać na instrumentach, a nawet śpiewać w języku angielskim. Kilkadziesiąt małych opolan przez kilka godzin muzykowało wspólnie z rodzicami.

- Tutaj obydwaj czynniki mają znaczenie. Dla dzieci z tego względu, że to dzieci są tymi osobami, które mają talent muzyczny. Natomiast dzieci same go nie rozwiną, bo tak, jak uczymy się chodzić, mówić potrzebujemy wsparcia rodzica, który tak naprawdę nie uczy nas jak to robić, ale pokazuje nam, jak to robić. Rodzice muszą mieć także narzędzia do tego, żeby dzieci nauczyć tańczyć, śpiewać, rytmicznie poruszać i cieszyć się muzyką - mówi Anna Weber, prowadząca warsztaty.

 Dzieci mają nie tylko kontakt z żywą muzyką, ale także okazję do tego, by razem z rodzicem przygotować swój własny instrument.

 - W tym sezonie jesteśmy na każdych zajęciach. Dzieci chcą wracać, bo świetnie się bawią. Powtarzają w domu, śpiewają, tańczą. Jest to dla nich idealna zabawa i odskocznia - mówi Dorota, jedna z uczestniczek warsztatów.

 - Muzyka łagodzi obyczaje. Dobrze dzieci uczyć muzyki, dobrej muzyki od samego początku ich życia - dodaje Rafał, tato 5-letniej Weroniki.

 Warsztaty odbyły się w Filharmonii Opolskiej w ramach projektu "Power of Melody".